

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

## TREŚĆ:

### 1. SPRAWY POLSKIE.

Przemówienie Ministra Zaleskiego.....str.1.

### 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

- a/ Fortyfikacje niemieckie na wschodzie  
i stosunki niemiecko-francuskie ..... str.1.
- b/ Pertraktacje Włoch z Węgrami i Rumunją " 3.

### 3. NOTATKI I INFORMACJE.







1. SPRAWY POLSKIE.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA ZALESKIEGO.

LETUVA z 14/I. Przemówienie ministra Zaleskiego nazywa "spekulacją", przy czem dodaje, że Litwa wcale nie interesuje się tem, czem Polska będzie musiała Niemcom zapłacić za korytarz gdański. W każdym razie Wilno i Kłajpoda nie mogą być objektem zamiany, gdyż nie są one ani niemieckie, ani polskie. Dziennik zaznacza, że niepotrzebnie minister Zaleski mówi o swej przyjaźni do Litwy. Konflikt polsko-niemiecki nicma nic wspólnego z porachunkami litewsko-polskimi, które polacy będą musieli uregulować bez względu na ułożenie się stosunków polsko-niemieckich.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

FORTYFIKACJE NIEMIECKIE NA WSCHODZIE I STOSUNKI FRANC.-NIEMIECKIE.

Prasa niemiecka, zastanawiająca się spokojem przyjęła wiadomość z Paryża o odrzuceniu przez komisję wojskową propozycji niemieckich. Jakby na dany z góry znak, dzienniki niemieckie przechodzą nad sprawą tą niemal do porządku dziennego. Oficjalne komunikaty Ambasady niemieckiej w Paryżu i urzędu dla spraw zagranicznych w Berlinie powiadamiają tylko, że rokowania mają normalny przebieg. Według "Berliner Tageblatt'u" miała komisja wojskowa zaznaczyć wprawdzie, że propozycje niemieckie są nie do przyjęcia, oraz że marszałek Foch uważa zniszczenie dobudowanych w ostatnich latach fortyfikacji niemieckich za rzecz niezbędną dla utrzymania spokoju w Europie wschodniej, mimo to jednak nawet pisma pravicowe nie zajmują się bliżej stanowiskiem komisji wojskowej. Wszystkie natomiast pisma niemieckie cytują Matin, który rzekomo ocenia propozycje niemieckie, poczynione przez generała Favela za skromne i zapowiada pomyślny przebieg dalszych rokowań. Jedyne prasa wschodnio-pruska związki pravicowe tej prowincji uprawiają propagandową kampanję przeciwko postulatowi konferencji ambasadorów w materji fortów niemieckich.

JOURNAL DE DEBATS z 17/I. zamieszcza art. Bourgeta o znaczeniu strategicznem fortec w Prusach wschodnich. Autor dowodzi, że wbrew twierdzeniom niemieckim nowe roboty fortyfikacyjne mają charakter ofensywny. Gdyby dozwolono Niemcom prowadzić dalej roboty fortyfikacyjne, wytworzyłiby oni coś w rodzaju "przyczółka mostowego" na południowym wybrzeżu morza bałtyckiego, co zdęcydowałoby o opoenowaniu przez Niemcy Bałtyku; w razie rozpoczęcia akcji wojennej zostałaby zablokowany port gdański. Polska byłaby odcięta od reszty Europy, podobnie, jak to miało miejsce w r. 1920. Tak więc charakter systemu fortyfikacyj w Prusach jest ofensywny i wymierzony przeciwko Polsce, a przecież Niemcy zobowiązały się w Locarno, że nie będą występowały z bronią w rękę dla rewindykowania swych pretensyj terytorjalnych.







L'ECHO DE PARIS z 16/I. Pertinax pisze: Sam fakt, że Niemcy zdecydowały się na sformułowanie na piśmie swoich propozycji, dowodzi pewnej zmiany ich stanowiska. Obecnie uznali oni, że sprzymierzeni uważają poniekąd prawo żądania od nich pewnych ustępstw odnośnie do artykułu 180 traktatu pokojowego. Natomiast dowodzenie, że chcą oni, aby im przyznano prawo umacniania fortyfikacji obronnych, nie posuwa sprawy naprzód, gdyż w rzeczywistości niema żadnych różnic między fortyfikacjami defenzywnymi a ofenzywnymi. Takie czy inne przeznaczenie ich zależy jedynie od chęci i woli rządu, rozporządzającego temi fortecami. W każdym razie propozycje generała Pavelsa mogą stanowić tło dla dyskusji; być może, że wyłoni się jakiś kontr-projekt. Briand spodziewa się uzgodnienia opinii czynników międzynarodowych w sprawie rozbrojenia z rządem niemieckim. Istotnym dla niego jest znalezienie takiego wyjścia, któreby pozwalało utrzymać zdobycze układów locarneńskich i zabezpieczyło jednocześnie bezpieczeństwo Polski.

L'EUROPE NOUVELLE z 15/I. W art.p.n. "Le de'sarmement" pisze, że debaty nad sprawą rozbrojenia wychodzą poza planowane ramy zwykłej dyskusji technicznej; lecz potrącają o całość kwestji dostosowania traktatu wersalskiego do nowych warunków polityki europejskiej. Jakkolwiek przystosowanie to już zostało zapoczątkowane, jednakże nie widać odprężenia stosunków między Berlinem i Warszawą, jak to już nastąpiło w stosunkach francusko-niemieckich i niemiecko-belgijskich. Polska słusznie niepokoi się z powodu propozycji generała Pavelsa. Jest to potwierdzeniem tej od dawna głoszonej przez nas prawdy, że zasadniczym problemem europejskim jest problemat wschodu.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 14/I. Kor. z Paryża omawiając kwestję rozbrojenia Niemiec pisze: Chwila obecna jest przełomową w stosunkach francusko-niemieckich. To, jak ułożą się one na przyszłość, będzie zależało od stanowiska Brianda. Nawiazując do artykułu Julien w Petit Parisien, autor pisze, że artykuł ten jest inspirowany. Jeżeli inspirował go Briand, to znaczy, iż pragnie on zmniejszyć znaczenie Thoiry. Takie pragnienie oznaczałoby oskabianie stanowiska Brianda. Briand, pisze Manchester Guardian, nie posiada prasy popierającej go. Quotidien przyłączył się do kampanji, skierowanej przeciwko Briandowi. Jeżeli Briand pod naciskiem zmieni stanowisko, jakie zajmował dotychczas, cała jego polityka pojednania zostanie przekreślona. Jeżeli zaś nie ustąpi i w konsekwencji nastąpi rozłam w gabinecie, będzie mu się zarzucało, iż zaszkodził dziełu rekonstrukcji finansowej. Kryzys rządowy spowodowałby zapewne tylko czasowy upadek franka, co wywołałoby zaniepokojenie społeczeństwa, chociaż finansowa sytuacja nie pogorszyłaby się. Sytuacja, w jakiej znajduje się Briand, jest dość ciężka.

THE DAILY TELEGRAPH z 15/I. Kor. dyplomatyczny pisze; iż w kołach angielskich pewne zdziwienie wywołała wiadomość, ogłoszona przez prasę kontynentalną, a pochodząca z Londynu, jakoby rząd angielski był poważnie zaniepokojony z powodu niesformułowania przez delegatów Niemiec w Paryżu propozycji w kwestji rozbrojenia Niemiec, mianowicie w kwestji fortyfikacji na wschodzie i eksportu materiału wojennego. Londyn uważa, iż dwie powyższe kwestje posiadają małą wagę, nie mogą więc one wywołać niepokoju, chociaż im prędzej będą rozwiązane, tem będzie lepiej. Omawiając wiadomość o projekcie przeniesienia rokowań z Paryża do Berlina, autor pisze, iż sprawa ta nie była podniesiona w jakiejś drodze formalnej. Doświadczenie jednak wskazuje, iż trudności wynikające z pertraktacji z Niemcami, były daleko mniejsze; o ile zainteresowane władze państw sprzymierzonych prowadziły rokowania w Berlinie.







PERTRAKTACJE WŁOCH Z WĘGRAMI I RUMUNJĄ.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 14/I. W art. wstępnym omawiając obawy Jugosławji, spowodowane wizytą premiera węgierskiego w Rzymie wyraża wątpliwość, by nawet Mussolini zachciał w tak krótkim czasie po zawarciu traktatu włosko-albańskiego, zawrzeć traktat włosko-węgierski i w ten sposób zagrozić Jugosławji z trzech stron. Hr. Bethlen jest zapewne zwolennikiem bardziej subtelnych metod. Ponieważ jednak wizyta jego musi mieć jakiś cel, mówi się o projektowaniu małżeństwa pomiędzy arc. Habsburgiem z księżniczką włoską. Oznaczałoby to, iż szczęśliwy małżonek zostałby osadzony na tronie węgierskim. Autor kończy, iż niema potwierdzenia tych pogłosek, jednak nie należy ich traktować zbyt lekko.

IBIDEM. Kor. z Wiednia omawia projektowaną wizytę premiera węgierskiego do Rzymu i uważa, iż możliwość traktatu włosko-węg. nie jest wykluczona. Z drugiej strony należy stwierdzić, iż premier węgierski popiera politykę wolnej ręki i nie chce być krępowany traktatami. Jeżeli złożyłby tę swoją regułę, to tylko pod wpływem brytyjskim, gdyż polityka zagraniczna Hr. Bethlena, to orientacja w kierunku W. Brytanji. Kor. uważa, iż podczas swej wizyty Hr. Bethlen będzie chciał również wysłuchać, jakie są poglądy Mussoliniego na kwestję obsadzenia tronu węgierskiego.

Pod

IL SECOLO z 12/I. Wiadomość o podróży węgierskiego prezesa ministrów do Rzymu, wywołała niezadowolenie w Belgradzie, gdyż przypuszczają tam, że Bethlen pisze traktat przyjaźni. Półurzędowy Budapesti Hirlap pisze, że ponieważ stała się aktualną kwestja dojścia do Adriatyku we Fiume, trzeba przedewszystkiem zapewnić sobie tranzyt przez Ghervację, której przywódcy nienawidzą jednako Włochów i Węgrów.

IL MESSAGGERO z 15/I. Gazety węgierskie zaprzeczają bajkom o podróży Bethlena do Rzymu. Wbrew pogłoskom o jej charakterze wrogim dla Jugosławji, regent wygłosił mowę o konieczności zbliżenia Węgier z Jugosławją. W Rzymie wiedzą doskonale, że celem wizyty Bethlena jest przedyskutowanie kwestji wolnej strefy węgierskiej w porcie Fiume, oraz, ewentualnie traktatu handlowego włosko-węgierskiego.

IL SECOLO z 15/I. Bethlen ma przyjechać do Rzymu w połowie lutego, w drugiej połowie stycznia oczekiwany jest Churchill i Mancinescu. Podróż tego ostatniego związana jest z ważnymi kwestjami gospodarczymi i finansowymi, które obchodzą Włochy i Rumunję. Układy o traktat handlowy mogą już teraz być szybko ukończone. Rząd rumuński da ułatwienia Włochom dla towarów, które są najważniejsze dla wywozu włoskiego. Włochy ze swej strony dadzą przywileje dla niektórych produktów rumuńskich /np. nafta/. W kręgach politycznych zauważono wzrastającą serdeczność stosunków między oba krajami.

LE QUOTIDIEN z 16/I. zamieszcza artykuł, omawiający politykę Włoch na Bałkanach. Pertraktacje włosko-rumuńskie przybrały obrót niepokojący. Miały one być przygotowaniem do zawarcia zwykłego traktatu handlowego między oba państwami, tymczasem Włochy chcą położyć rękę na wszystkich bogactwach przyrodzonych Rumunji i podporządkować ten kraj całkowicie imperjalizmowi faszystowskiemu. Zostały utworzone 2 komisje; jedna w Rzymie, druga w Bukareszcie dla zbadania stosunków ekonomicznych obu państw, przy czem komisja bukareszteńska opracowuje plan według którego kapitały włoskie i wiedza włoska będą współdziałały przy elektryfikacji Rumunji i eksploatacji źródeł naftowych i bogactw kopanych tego kraju. Wiadomo, że stronnictwo liberalne /Brătianu/ było zawsze przeciwnie postępowaniu się kapitałem zagranicznym, i nie wiadomo, czy generał Averescu będzie mógł porzucić tę politykę. Dziennik zapytuje, jakie stanowisko zajmą państwa M. Entente wobec tych planów.







3. N O T A T K I I N F O R M A C J E .

---

LE MATIN z 15/I. Agencja Havasa donosi, że na Białorusi ukończyły się wybory do miejscowych sowietów, które wykazały, że popularność systemu sowieckiego słabnie wśród sfer włościańskich. Komisja wyborcza centralna ogłosiła sprawozdanie, w którym się uskarża, że księża katolicy polskiego pochodzenia wywarli tak niekorzystny wpływ na wyborców. W związku z tem z pomiędzy 220 komisarzy ustanowionych dla przeprowadzenia kontroli i zorganizowania wyborów, 32 zostało wydalonych z partii komunistycznej, a 69 oddano obszcwacę i zawieszono w czynnościach.

NEUE ERBE PRESSE z 16/I. daje szczegółowe informacje o wstąpieniu słowackiej partji ludowej /zwolenników księdza Hlinki do rządu czechosłowackiego. Oprócz ministra oświaty Hodży /słowaka, ale członka czeskiej partji agrarnej/ jest obecnie w rządzie 2-ch słowaków: minister unifikacji Dr. Gazik i minister zdrowia ksiądz Tisso. Ci trzej ministrowie-słowacy razem stanowią dyrektorjat dla słowaczyny. Ogółem ugoda teraz zawarta nie daje wprowadzić słowakom pełnej autonomji obiecanej im swego czasu w Pittsburgu, ale bądź co bądź zapewnia im pokaźny stopień autonomji.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 13/I. pisze, iż prawdopodobnie w marcu odbędzie się konferencja przedstawicieli przemysłu francuskiego i angielskiego.

CESKE SLOVO z 15/I. w art.p.t. "Sensacyjny spór Zyty z Węgrami" powtarza rewelacyjne wiadomości, podane przez dziennik bułapeszteński "Az Ujsag" w sprawie sporu między legitymistami węgierskimi, a b.cesarzową Zytą. Zyta jakoby zaniechała myśli restauracji monarchji Habsburgów w związku z Węgrami, natomiast chce jakoby odnowić polsko-czechosłowacką unję personalną. Plan Zyty jest jakoby popierany w Polsce przez skrajną prawicę i opiera się poniekąd na Piłsudskim /!// w Czechosłowacji zaś Zyta liczy na byłą arystokrację. Na to wszystko zyskała jakoby błogosławieństwo Francji. Tableau!

NARODNI POLITIKA 14/I. W art.p.t. "Domysły i wróżby" omawia domysły prasy angielskiej o rzekomych zmianach politycznych w Europie Środkowej. Dyplomacja francuska, po nieudanych staraniach tworzenia unji personalnej Węgier z Rumunją lub Jugosławją, zamysła jakoby obecnie o zbliżeniu Polski z Węgrami, przyczem Węgry miałyby być dla Francji pod względem wojskowym wygodniejsze, niż Czechosłowacja ze względu na jej możliwe zbliżenie z Niemcami.

PRAWDA z 16/I. omawia wyniki ostatniego/grudniowego/ indyjskiego Kongresu Narodowego. Na kongresie wysunięto rezolucję, żądającą, aby kongres wypowiedział się nie za samorządem w ramach Imperjum, lecz za całkowitą niezależnością Indyj. "Prawda" stwierdza, że wszyscy wodzowie nacjonalistów indyjskich wypowiedzieli się przeciwko tej rezolucji, nie wykluczając również Gandi'ego. Upadek tej rezolucji wykazuje, że odłam rewolucyjny w Indjach nie jest jeszcze dość silny. Prawda pociesza się, że rezolucja taka przejdzie jeszcze jeśli nie na tym, to na przyszłym kongresie.

IZWIESTJA z 17/I. XV-ta konferencja gubernialna partji komunistycznej w końcowej swej rezolucji podkreśliła wzrastające niebezpieczeństwo interwencji wojennej przeciwko Z.S.R.R., którą przygotowuje Anglja. Rząd Z.S.R.R. nie ulegnie się tej akcji i nie zejdzic z dotychczasowej swej linii w polityce zagranicznej. Izwiestja uważają, że spisek przeciwko Z.S.R.R. jest już ujawniony. Pozostaje jeszcze wzwać masy robotnicze Z.S.R.R. do czujności i gotowości do odparcia napaści w chwili ostatecznej.



